

Ogólny widok inauguracyjnego posiedzenia konferencji państw niezależnych, która rozpoczęła obrady w Belgradzie w dniu wczorajszym. CAF — telefoto

Konferencja belgradzka kontynuuje obrady

Jak już informowaliśmy, 1 bm. rozpoczęła się w Belgradzie konferencja szefów państw i szefów rządów krajów niezaangażowanych. Obrady konferencji potrwać mają 5 września.

Wczoraj przemawiali m. in.: prezydenci: Sudanu — Abboud, Indonezji — Sukarno oraz Tunezji — Bourguiba.

Mówcy wypowiedzieli się za reorganizacją ONZ i przyjęciem ChRL do tej organizacji. Padła propozycja ogłoszenia całej Afryki za strefę bezatomową i całkowicie neutralną pod względem wojskowym. Wiele miejsca poświęcono sprawie walki z kolonializmem, konieczności zaprzestania wyścigu zbrojeń i prowadzenia polityki pokojowego współistnienia.

Dzisiaj konferencja kontynuuje obrady. M. in. przemawiać będzie cesarz Etiopii Haile Selassie, premier Indii Nehru, prezydent Kuby — Dorticos oraz prezydent Ghany — Nkrumah.

Na Festiwalu Filmowym w Wenecji duży sukces odniosł polski film „Samson”. Jedną z najpopularniejszych aktorek Festiwalu jest bohaterka „Samsona” Alina Janowska. Na zdjęciu: Publiczność w jednej z nocnych restauracji tak długo oklaskiwała Alinę Janowską, aż wymusiła zaimprovizowany występ naszej świetnej aktorki. Zaimprovizowaną sceną był stół restauracyjny. Jak twierdzą obecni Alina Janowska odniosła podczas tego występu sukces nie mniejszy niż w „Samsonie”.
Fot. — CAF



Wspólne manewry floty, wojsk raketowych i lotniczych ZSRR na Morzach — Barentsa i Karskim

MOSKWA.
Dziennik „Krasnaja Zwiezda” publikuje dzisiejszą publikację Ministerstwa Obrony ZSRR:
„Zgodnie z ustalonym planem ćwiczeń wojskowych, we wrześniu — październiku 1961 roku, na Morzach — Barentsa i Karskim, flota pónocna wspólnie z wojskami raketowymi i lotnictwem ZSRR przeprowadzą manewry przy użyciu różnych rodzajów nowoczesnej broni.
W związku z tym, strefę Morza Barentsa i Karskiego, ograniczoną od zachodu — południem 42 stopnie, od północy — równoleżnikiem 77 stopni 30 minut, od południa i wschodu linią łączącą punkty: szerokość 70 stopni 30 mi-

nut, długość 42 stopnie; szerokość 60 stopni 50 minut, długość 55 stopni 30 minut; szerokość 72 stopni 20 minut, długość 65 stopni; szerokość 77 stopni 30 minut, długość 74 stopnie — ogłasza się w okresie od 10 września do 15 października 1961 roku za niebezpieczną dla żeglugi radzieckich i zagranicznych okrętów i statków oraz dla samolotów.
Ministerstwo obrony ZSRR uprzedza wszystkich właścicieli radzieckich i zagranicznych statków, okrętów i samolotów, że nie będzie ponosić odpowiedzialności jeśli okręty, statki i samoloty, które naruszyłyby granice niebezpiecznej strefy poniosą jakiegokolwiek szkody materialne.

Goulart przybył do Brazylii

4 września — oficjalne objęcie prezydentury

Wiceprezydent Brazylii Goulart przybył w nocy z piątku na sobotę do stolicy brazylijskiego stanu Rio Grande do Sul — Porto Alegre.

Goulart przybył specjalnym samolotem z Urugwaju. Na lotnisku witały go dziesiątki tysięcy ludzi, m. in. gubernator stanu Brizzola, dowódca III armii brazylijskiej gen. Lopes i inni. Obecny na lotnisku tłum zgotował wiceprezydentowi serdeczne przyjęcie.

Z lotniska Goulart udał się do pałacu Piratini — siedziby rządu stanu Rio Grande do Sul.

Znajdująca się w Porto Alegre „rozgłoszenia praworządności” stwierdziła, że w momencie przekroczenia przez Goularta granicy brazylijskiej, przejął on obowiązki prezydenta republiki oraz naczelne dowództwo brazylijskich sił zbrojnych. Rozgłoszenia zwróciła się do wszystkich mieszkańców Brazylii, by udzieliли pełnego poparcia Goulartowi.

Przewodniczący kongresu brazylijskiego, Andrade zakomunikował 1 bm., że uroczysta ceremonia objęcia przez Goularta stanowiska prezydenta odbędzie się 4 września.

Andrade oświadczył, że Goulart obejmie obowiązki prezydenta zgodnie z artykułem 79 konstytucji brazylijskiej niezależnie od tego, czy parlament przyjmie, czy też nie, poprawkę do konstytucji, przewidującą wprowadzenie rządów parlamentarnych w Brazylii.

Jak wynika z napływających doniesień, Goulart jako warunek przybycia do Brazylii postawił wyznaczenie przez parlament terminu objęcia przezeń stanowiska prezydenta. Inicjatorem tego rozwiązania, które jak się wydaje, może położyć kres kryzysowi w Brazylii, jest b. prezydent tego kraju Kubitschek.

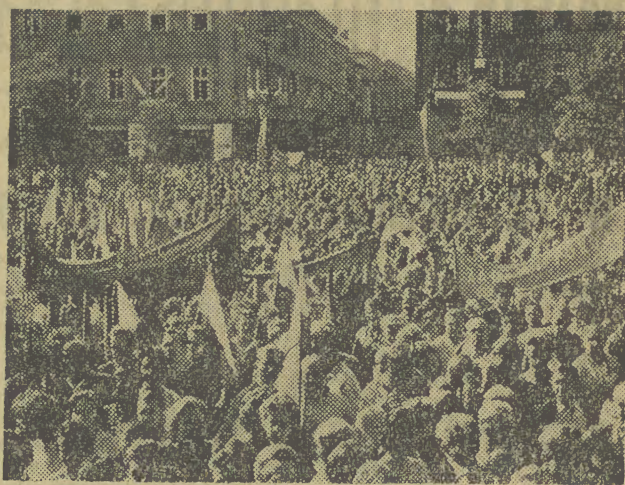
Rozwiązaniu temu przeciwstawiają się jednak dowódcy poszczególnych rodzajów broni brazylijskich sił zbrojnych. W opublikowanym komunikacie stwierdzają oni, że podejmą kroki w celu niedopuszczenia do objęcia przez Goularta stanowiska prezydenta.

Jak się wydaje, dowódcy ci tracą jednak panowanie nad sytuacją, o czym świadczyłyby fakt, iż mimo ich rozkazu, nie rozpoczęli się działania wojenne przeciwko III armii brazylijskiej, wiernej Goulartowi. Świadczą o tym również podejmowane przez klikę wojskową liczne próby dokonania zmian na wyższych stanowiskach w armii.

1 bm. robotnicy portowi Rio de Janeiro przystąpili do strajku na znak poparcia dla Goularta.

Fabryka „Renault” wypuściła nowy typ samochodu o napędzie na przednie koła.
Fot. — CAF

Wiec na krakowskim Rynku w 22 rocznicę Wrzeźnia



100 tysięcy mieszkańców Krakowa wzięło wczoraj udział w wielkiej pokojowej manifestacji w Rynku Głównym. Sprawozdanie z przebiegu manifestacji zamieszczamy na stronie drugiej.
Fot. J. Lewicki

Rozmowy rozbrojeniowe USA-ZSRR wkraczają w trzecią fazę

WASZYNGTON

W przyszłym tygodniu wznowione zostaną amerykańsko-radzieckie rozmowy rozbrojeniowe — oświadczył 1 bm. doradca prezydenta Kennedy'ego do spraw rozbrojenia McCloy.

6 bm. McCloy spotka się w Nowym Jorku z wiceministrem spraw zagranicznych ZSRR Zorinem. Tym samym amerykańsko-radzieckie rozmowy rozbrojeniowe wkraczają w trzecie stadium.

Jak wiadomo, rozmowy te zostały rozpoczęte w czerwcu br. w Waszyngtonie, a następnie w lipcu były kontynuowane w Moskwie.

16 lat Demokratycznej Republiki Wietnamu

Z OKAZJI ŚWIĘTA NARODOWEGO — XVI ROCZNICY PROKLAMOWANIA DEMOKRATYCZNEJ REPUBLIKI WIETNAMU — I sekretarz KC PZPR — Wł. Gomułka, przewodniczący Rady Państwa — A. Zawadzki oraz prezes Rady Ministrów — J. Cyrankiewicz przestali depeszę gratulacyjną na ręce przewodniczącego KC Partii Pracujących Wietnamu prezydenta DRW — Ho Chi Minha oraz premiera rządu DRW — Pham Van Donga.

Rekompensata za słoty sierpień

Od trzech dni na Wybrzeżu Gdańskim panuje upalna słoneczna pogoda. Niebo jest bez chmur, temperatura powietrza waha się w granicach 26 stopni, a temperatura wody dochodzi do 18 stopni.



Krakowskie sadownictwo — w czołówce

Czerwcowym spisem rolnym były objęte w tym roku — jak już informowaliśmy — także drzewa owocowe. Ogólna liczba drzew owocowych w całym kraju wynosiła w czerwcu br. 83.707 tys.

Najbogatsze w drzewa owocowe są województwa warszawskie i krakowskie (23,8 proc.).

Jeśli chodzi o gatunki drzew owocowych, to przewagę mają jabłonie — 37,6 procent ogólnej liczby drzew.

Jutro Kraków będzie pod wpływem wyżu. Pogodnie, rano mgliście. Wiatr zachodni i południowo-zachodni 2—5 m/sek. Temperatura ok. 26 st. C. Orientacyjna prognoza na poniedziałek: nadal pogodnie, temperatura bez większych zmian.

Hotel robotniczy na Rydlówce zdobył II miejsce we współzawodnictwie

Na terenie całej Polski znajduje się ponad 400 hoteli robotniczych. Zw. Zaw. Prac. Budownictwa i Przem. Materiałów Budowlanych chcą choć w części stworzyć w hotelach warunki przypominające pobyt w normalnym mieszkaniu, ogłosił współzawodnictwo o najlepszy hotel robotniczy. Wczoraj w Domu Kultury Krak. Przeds. Bud. Miejskiego „Zetbeem” nastąpiło omówienie wyników osiągniętych w tym współzawodnictwie za II półrocze 1960 r. Okazało się, iż II miejsce w Polsce i I w skali naszego województwa zdobył hotel robotniczy w Krakowie przy ul. Rydlówka 25. W hotelu tym mieszka 360 pracowników Krak. Przeds. Bud. Miejskiego, jest przy tym hotelu bufet, biblioteka, sala gimnastyczna, klub z telewizorem oraz ambulatorium lekarskie i dentystyczne. (w)

Wykolejenie pociągu pociągów pociągów pociągów Kraków—Gdynia

W nocy z 31 sierpnia na 1 września na terenie DOKP Gdańsk koło posterunku Łojewo, na szlaku Karczyn — Inowrocław Rabeinek pociąg pociągów pociągów z Krakowa do Gdyni najechał na pociąg towarowy. Wykoleił się parowóz, dwa wagony osobowe oraz 5 wagonów towarowych.

Wskutek zderzenia, trzech pasażerów — Czesława Palarczyk z Oświęcimia, Maria Noga z Bydgoszczy oraz Stanisław Bukowski-Sosnowski z Krakowa i palacz parowozowy Jan Kachel odnieśli obrażenia i zostali przewiezieni do szpitala w Inowrocławiu. Stan poszkodowanych nie budzi obaw.

Siedem osób lżej rannych, po udzieleniu pomocy lekarskiej, udało się w dalszą podróż.

Według wstępnych dochodzeń, zderzenie nastąpiło z powodu gęstej mgły oraz naruszenia przepisów ruchu przez dyżurnego blokowego, posterunku Łojewo — M. Specjała. Śledztwo prowadzi specjalna komisja DOKP Gdańsk oraz Prokuratura.

Wielka manifestacja pokojowa mieszkańców Krakowa w 22 rocznicę napaści hitlerowskiej na Polskę

Ponad 100 tysięcy mieszkańców naszego miasta wzięło wczoraj udział w wielkiej manifestacji pokojowej na krakowskim Rynku w 22 rocznicę wybuchu II wojny światowej. Na trybunie honorowej miejsca zajęli przedstawiciele partii, władz wojewódzkich i miejskich, stronnictw politycznych i organizacji młodzieżowych, delegacje zakładów przemysłowych, naukowcy, literaci, artyści. Nad tłumami zapelniającymi szczególnie Rynek i przylegające do niego ulice — wznosił się las czerwonych transparentów z napisami: „Nigdy więcej wojny!”, „I. IX. 1939 — tej daty nie zapomnimy!”, „Faszystom — to śmierć!”, „Rokowania zamiast bomb!”

degrała hymn państwowy. Głos zabrał przewodniczący Zarządu Okręgu ZBoWiD poseł na Sejm PRL — Wł. Machajek, który przypomniał, że 22 lata temu, w dniu 1 września 1939 roku pierwsze bomby hitlerowskie spadły właśnie na Kraków. Następnie zebrał minutą milczenia uczcili pamięć 6 milionów Polaków, którzy zginęli w czasie II wojny światowej.

Głos zabrał z kolei przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu FJN, poseł na Sejm PRL, I sekretarz KW PZPR w Krakowie — L. Motyka, który powiedział m. in.:

Chociaż w 16 lat po zakończeniu wojny istnieją jeszcze w sercu Europy pozostałości po II wojnie światowej, niewygasie ogniska nowych konfliktów, i chociaż antypokojuwe sily imperialistyczne w świecie starają się podtrzymać jak najdłużej te ogniska i utrzymać atmosferę napięcia w stosunkach międzynarodowych, to państwa socjalistyczne zrobią wszystko, aby ogniska zimnej wojny zgasić i zasypać. W tym dążeniu reprezentują one nie tylko interesy narodów socjalistycznych, ale interesy narodów całego świata, żywotnie zainteresowanych w utrzymaniu i utrwaleniu pokoju.

Na zakończenie zebrani na wiecu uchwalili rezolucję, w której m. in. czytamy:

My, mieszkańcy półmilionowego Krakowa — miasta wielkiej historii i nowego ośrodka polskiego przemysłu — zebrani na wiecu w dniu 1 września 1961 r. oświadczamy uroczystie, że popieramy w pełni pokojową politykę Związku Radzieckiego i jego propozycje zmierzające do likwidacji pozostałości II wojny światowej.

Równocześnie ostrzegamy: rok 1961 to nie rok 1939. Polska nie jest już dziś słaba i osamotniona. Jej interesy i granice chronione są dziś przez się całego wielkiego obozu socjalistycznego, na czele którego stoi niezwykła — na potęgę wielkiego naszego wschodniego sąsiada i przyjaciela — Związku Radzieckiego. Świadomość ta daje poczucie bezpieczeństwa. Nie zwalnia nas jednak od wysiłków, których celem jest pomnożenie naszej sily, wzrostu gospodarczości i zasobności.

Na zakończenie wiecu rozległy się dźwięki Międzynarodówki, a ponad Rynkiem wzniosły się dziesiątki gołębi.

UROCZYSTE OBCHODY W CAŁYM KRAJU

1 września — w 22 rocznicę napaści hitlerowskiej na Polskę i rozpętania przez niemiecki faszyzm II wojny światowej, odbyły się w kraju liczne manifestacje ludności.

Wielka Orkiestra Symfoniczna z Sofii przyjedzie do Krakowa

Jeszcze w tym miesiącu przyjedzie do Krakowa doskonały zespół Wielkiej Orkiestry Symfonicznej z Sofii, który wystąpi raz jeden z koncertem w sali Filharmonii w czwartek 21 września br.

W programie wykonana będzie m. in. sławna „Symfonia Klasyczna” Prokofiewa, VII Symfonia Beethovena oraz utwór symfoniczny bułgarskiego kompozytora Stojnowa „Tracja”. Dyrygować Wielką Orkiestrą Sofijską w Krakowie będzie Władimir Simeonow. (J. Par.)

W Gliwicach, które w 1939 roku były miejscem zbrodni — napaści na radiostację, odbyła się wielotysięczna manifestacja społeczeństwa Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

Na Westerplatte, na cmentarzach poległych polskich i radzieckich żołnierzy, przy pomniku-czołgu i w wielu innych punktach Trójmiasta zaciągnięto warty honorowe.

Liczne manifestacje ludności polskiej stały się wyrazem protestu przeciwko rewizjonistycznej, odwetowej polityce NRF, przeciwko uzbrajaniu Bundeswehry w broń atomową, za pokojowym rozwiązaniem sprawy Berlina, za przyjaźnią i współpracą ze wszystkimi narodami.

Nowe przepisy celne na pograniczu Polski i CSRS

W jakich wypadkach turysta nie opłaca cła?

Ostatnio zostały wydane 2 nowe rozporządzenia w sprawach celnych. Pierwsze reguluje sprawę odpraw celnych w pogranicznym ruchu turystycznym między Polską a Czechosłowacją, drugie — wprowadza pewne zmiany w taryfie celnej przywzowej.

W pierwszym przypadku chodzi o usankcjonowanie prawne zwolnień od opłat celnych, stosowanych już od dłuższego czasu wobec turystów na terenach objętych polsko-czechosłowacką konwencją. I tak osoby poruszające się na tych terenach zwolnione są od opłat celnych za przewożone przedmioty codziennego użytku oraz pewną ilość artykułów spożywczych, niezbędnych w czasie trwania wycieczki.

Można więc z sobą zabrać bezpłatnie m. in.: do 2 kg mięsa i wyrobów mięsnych oraz pół kilograma czekolady i wyrobów czekoladowych, a także — jeśli w grę wchodzi osoba pełnoletnia — 0,25 l napojów alkoholowych (prócz spirytusu), 200 papierosów lub odpowiednią ilość cygar czy tytoniu. Jednocześnie, rozporządzenie zezwala na warunkową odprawę celną (to znaczy z obowiązkiem zgłoszenia w punkcie celnym przy powrocie) — sprzętu sportowego i turystycznego, aparatów radiowych i fotograficznych, instrumentów muzycznych itp. Wszystkie te przedmioty muszą być wpisane do przepustki granicznej.

Niestety — jak powszechnie wiadomo — nawet krótkotrwały pobyt za granicą w ramach konwencji turystycznej, wykorzystywany jest przez wiele osób dla uzyskania korzyści materialnych. Niejednokrotnie publikowane były informacje o przemyśle niektórych artykułów z CSRS do Polski.

Nowe rozporządzenie wyraźnie stwierdza, że zwolnione z opłat celnych będą tylko artykuły, których wartość nie przekroczy 50 proc. całej kwoty dewiz przypadających na okres rzeczywiście przebyty za granicą.

Kronika wypadków

W wypadku motocyklowym u zbiegu ulic Wrocławskiej i Mazowieckiej doznał złamania kości przedramienia 17-letni Jacek Zamborski, zam. ul. Topolowa 28. Na ul. Dzierżyńskiego motocyklista potrafił 62-letnią Julię Styuła. Kobieta doznała wstrząsu mózgu i złamania kości ręki. W hotelu robotniczym na os. Młodoci, bl. 2, powstał pożar. Prawdopodobnie od niedopałka papierosa zajęły się śmieci, a od nich wiszące w pobliżu płaszcze. Ogień zlokalizowano, część garderoby uległa zniszczeniu. (hs)



MILIONOWA TONA
CEMENTU

Rozpoczynające się Dni Chelma — miasta PKWN, Cementownia „Chelm” uczciła wyprodukowaniem milionowej tony cementu. Cement ten zostanie w najbliższych dniach przesłany na Wybrzeże na rozładunek w Stoczni im. Komuny Paryskiej. Na zdjęciu: specjalne opakowanie milionowej tony.

CAF — fot. Grzęda

Krakowski alpinista Jan Długosz wśród zdobywców „ściany śmierci” w masywie Mont Blanc

PARYZ

Dzienniki paryskie zamieszczają fotografie tatarnika polskiego Jana Długosza i pozostałych członków śledziobowej wyprawy alpinistycznej (trzech Francuzów, dwóch Anglików, jednego Włocha), która w tych dniach zdobyła słynną ścianę Preney w masywie Mont Blanc.

Zaledwie miesiąc temu, przy podobnej próbie wyjścia na Preney zginęło czterech alpinistów. Przed 15 dniami cofnęła się z połowy drogi ekipa francusko-włoska.

Udział Polaka, członka krakowskiego Koła Klubu Wysokogórskiego, Jana Długosza w wyprawie na podbój Preney, ściany uchodzącej za jedną z najbardziej śmiertelnych w Alpach, przedłuża listę znakomitych wyczynów tatarnictwa polskiego i pogłębia jego renomę w świecie.

„Colombina” — właściwy portret Mony Lizy w leningradzkim „Ermitażu”?

MOSKWA

Słynny portret z Luwru, wspaniałe dzieło Leonarda da Vinci nie przedstawia Mony Lizy Giocondo — pisze na łamach dziennika „Sowietskaja Kultura” profesor dr M. Gukowski. Autor w bardzo obszernym artykule dowodzi słuszności swej tezy.

Portret przedstawia niepełnie młodą kobietę, ubraną w dodatku we wdowie szaty. Tymczasem w r. 1500, kiedy to rzymski Leonardo zaczął malować portret, Mona Liza miała zaledwie 20 lat, a jej mąż żył i cieszył się dobrym zdrowiem — oto jeden z argumentów prof. Gukowskiego, zaczerpnięty z opracowań naukowców włoskich. Autor cytuje również wypowiedź jednego z gości Leonardo da Vinci, który dwa lata przed śmiercią mistrza obejrzał portret wiszący obecnie w Luwrze i powiedział, że obraz przedstawia nie Giocondę, lecz „pewną damę florentyńską, sportretowaną na prośbę sp. dostojnego Giuliano do Medici”.

Natomiast właściwym portretem Mony Lizy jest, według przypuszczeń naukowca radzieckiego, obraz zwany „Colombina” lub „Flora”, wiszący w leningradzkim Ermitażu. Jego autorstwo nie jest jeszcze ostatecznie ustalone, ale przypuszcza się, że dzieło rozpoczął sam Leonardo, a dokończył jego uczeń, Francesco Melci.

Dokładna analiza obrazu „Colombina” pod względem



LONDYN.
Według doniesień korespondenta Reutera, przedstawicielstwo Narodów Zjednoczonych zerwało 1 bm. „wszelkie normalne stosunki” z samozwańczym rządem Katangi.

NOWY JORK.
1 bm. na przedmieściu Chicago, uległ katastrofie 4-silnikowy samolot pasażerski USA typu „Constellation”, lecący z Bostonu do Los Angeles. Samolot sponiał. 70 pasażerów i 6 osób załogi poniosło śmierć. BUDAPESZT.

Na zaproszenie KC WSPR i rządu węgierskiego przybyła 1 bm. do Budapesztu rumuńska delegacja partyjno-rządowa, na której czele stoi I sekretarz KC RPR, przewodniczący Rady Państwa, Gheorghie Gheorghiu-Dej.

BERLIN.
1 bm. na zaproszenie I sekretarza KC SED i przewodniczącego Rady Państwa NRD W. Ulbrichta przybył z wizytą do NRD drugi radziecki kosmonauta — major H. Titow z małżonką. Na lotnisku o wacyjnie powitali przybyłych czelowi działacze partyjni i państwowi NRD, liczne delegacje zakładów pracy i szkół oraz mieszkańcy stolicy NRD.

Siostry przez Kennedy'ego zwiedzają Polskę

1 bm. przybyły samolotem do Warszawy siostry prezydenta Stanów Zjednoczonych J. Kennedy'ego — p. p. Eunice Shriver i Jean Smith. W czasie kilkudniowego pobytu turystycznego w Polsce p. p. Shriver i Smith zwiedzą naszą stolicę oraz odwiedzą Kraków i Zakopane.

Kot — astronauta nie wszedł na orbitę...

Dwóch młodych Włochów, Maurizio Carteri i Remigio Pavan z Valeggio (w pobliżu Verony) skonstruowało dwustopniową rakietę z zasobnikiem, w którym umieścili kota.

Rakieta osiągnęła wysokość około 1500 m, zasobnik oddzielił się, ale zawiódł spadochron, na którym kot miał wylądować na ziemi.

Eksperymentem zainteresowała się policja, która nie bacząc na pęd młodych do nowoczesnej techniki, spisała protokół za zakłócanie porządku publicznego i znęcanie się nad zwierzętami.

Eksperymentatorów czeka rozprawa sądowa.

Martine Carol „liczy” na czwartego męża...

Kanikularną sensacją Paryża jest rozwód znanej gwiazdy francuskiej Martine Carol z jej trzecim mężem, doktorem Rouveix. Wypytywana w poczekalni sądu przez dziennikarzy, aktorka oświadczyła m. in.:

„Naprawdę nie mam szczęścia. Mój pierwszy mąż, Steve Crane, zaniedbywał mnie całkowicie dla gry w golfa. Mój drugi mąż, reżyser filmowy Christian Jacques, był o wiele bardziej wrażliwy na moje zalety artystyczne, niż kobiece.

Kiedy poślubiłam doktora Rouveix, zdawało mi się, że wygrałam wielki los na loterii. Wyglądał na idealnego męża, niestety omyliłam się. Zamiast prawdziwego męża, znalazłam nauczyciela. Usiłował on mnie zmusić do picia wyłącznie soków owocowych, zabraniając choćby szklanki wina podczas obiadu. Zabraniał mi palić.

Nie wyobrażacie sobie, jakie sceny urządzał mi, gdy włożyłam choć trochę wydekoltowaną suknie.

Mieszkał się także do moich zakupów, nawet tych dotyczących bielizny, jakkolwiek nigdy nie płacił niczego ze swych pieniędzy. Wydawał mi polecenia, klaszcząc w dłonie. Wymagał, bym się kładła spać o dziesiątej wieczorem.

Z pewnością staranniej dobiore sobie mego czwartego męża...”

Dr Rouveix ze swej strony uparcie odmawia scharakteryzowania gwiazdy. Jest dżentelmenem.

Kierowca skazany na karę 7 lat więzienia

Przed koszańskim Sądem Wojewódzkim na sesji wyjazdowej w Sławnie — odbyła się rozprawa przeciwko Józefowi Borowskiemu, który przed kilku tygodniami, prowadząc w stanie nietrzeźwym samochód — spowodował śmierć jednej osoby.

Sąd skazał Borowskiego na karę 7 lat więzienia. Rozprawa odbyła się w trybie doraźnym — wyrok jest więc ostateczny.

OTWARCIĘ KSIĘGARNI BEZŁADOWEJ

P.T. „Dom Książki” w Krakowie zawiadania, że w dniu dzisiejszym, tj. 2 września, o godz. 11 zostanie otwarta (po remoncie) księgarnia medyczna, plac Mariacki 1. Zaznaczamy, księgarnia ta jest pierwszą bezładową księgarnią na terenie Krakowa. Uprzejmie zapraszamy!

Gościmy w Krakowie

W niedzielę 3 września br. przybędzie na teren województwa krakowskiego delegacja Bułgarskiego Ludowego Związku Chłopskiego. Gości ona w Polsce na zaproszenie Naczelnego Komitetu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Za kulisami cyrku

Okrągle dwie godziny dzielą nas od rozpoczęcia spektaklu. Na arenie i widowni jeszcze cicho i pusto. Jedynie za kulisami normalny ruch. Artyści armeńskiego cyrku, bawiącego obecnie w Krakowie, przygotowują się do występu.



Przed wielkim namiotem dla zwierząt spotykamy Stepana Isaakjana wraz ze swoim pupilem, „rozkosznie” uśmiechniętym Manukiem. Manuk jest pierwszym i jedynym w świecie hipopotamem, który występuje na arenie, odnosząc niebawale sukcesy i budząc podziw widowni.



S. Minasjan, ten doskonały akrobata, popisujący się na liście, uważa partijkę szachów za najlepszy relaks przed trudną akrobacją.



Zbliża się godzina rozpoczęcia przedstawienia. Czas więc na charakterystycę. I tu poznajemy jedną z zakulisowych tajemnic. Znakomity duet Arzumianian — ekwilibryści na pochyłym drucie, to w życiu prywatnym małżeństwo. Uroczą artystkę przy podkreślaniu urody pomaga zwykle przed każdym występem małżonek. Warto nadmienić, że Władimir Arzumianian jest ludowym artystą Armeńskiej SRR (44 lata na arenach), — on również jest kierownikiem artystycznym całego zespołu.



Tyle o kulisach cyrku. A jego program? Spójrzcie na te tłumy, oczekujące cierpliwie na otwarcie bramy...

Tekst i fot. W. PAWŁOWSKI

Czy Titow dostrzegł ze statku „Wostok-2” Pałac Kultury i Nauki w Warszawie?

„Ziemia oglądana z Kosmosu jest niezwykle interesująca. Można odróżnić rzeki i góry, pola uprawne (ścierniska, łąki i tany, z których nie zebrano plonów, różnią się barwą)... Czasami w iluminatorze pojawia się horyzont Ziemi...”

Takie były pierwsze wizualne wrażenia majora Titowa z Kosmosu. Pilot statku „Wostok-2” przekazał je dziennikarzom z całego świata podczas konferencji prasowej na Uniwersytecie Moskiewskim. Nie zaspokoili one całej naszej ciekawości o tym, jak wygląda Ziemia widziana „stamtąd”. Titowa przoszono o bliższe szczegóły. Świat chciał się dowiedzieć możliwie najdokładniej, co dostrzegł kosmonauta, gdy patrzył przez iluminatory pojazdu kosmicznego na oblicze ojczystej planety.

Temat, poruszony mimochodem na konferencji prasowej, Titow rozwinął we wspomnieniach, zatytułowanych „700.000 kilometrów w Kosmosie”. Uzupelnieniem ich są rewelacyjne zdjęcia Ziemi, wykonane przez majora Titowa z pokładu statku „Wostok-2”, zamieszczone w tych dniach na łamach „Prawdy” oraz „Izwestii”.

KAŻDY KONTYNET MA SWOJĄ BARWĘ

„Wszystkie kontynenty kuli ziemskiej, obserwowane z Kosmosu, różnią się od siebie nie tylko zarysami, lecz także barwą”.

Takie jest pierwsze spostrzeżenie Titowa. Szczególne wrażenie wywarła na kosmonaucie Afryka. Podstawą jej barwy jest kolor żółty, z wkróplonymi tu i ówdzie ciemnozielonymi plamami dżungli. Powierzchnia tego lądu przypomina plamistą skórę lamparta.

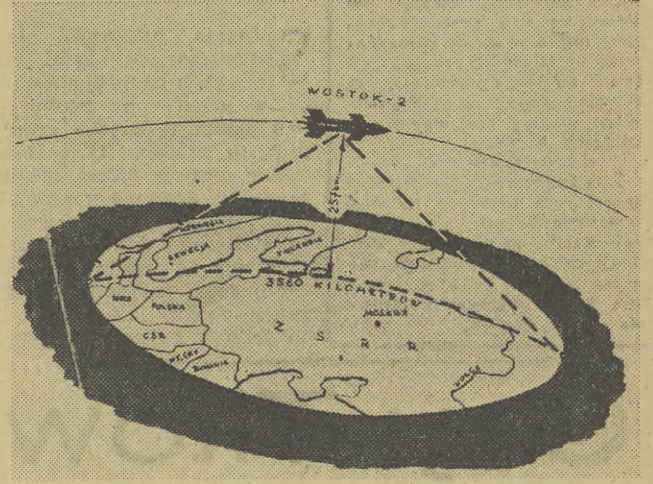
Przelatując nad Afryką, Titow wyraźnie odróżnił Saharę — zwarty ocean żółtobrazowych piasków, pozbawiony jakiegokolwiek oznak życia. Własne, niepowtarzalne barwy mają nie tylko lądy. Morza i oceany — to również cała paleta kolorów.

„Złota Sahara urwała się nagle i oto ujrzałem jasny przestwór Morza Śródziemnego — najpiękniejszego ze wszystkich mórz... Było ciemnoniebieskie, jak gdyby malowane farbka”.

Na Oceanie Indyjskim dominuje kolor indygo. Morze Karaibskie posiada barwę salicjaną.

„Lecąc dookoła świata przekonałem się na własne oczy — pisze Titow — że wód na powierzchni naszej planety jest więcej niż lądów. Wspaniałe widoki przedstawiały długie pasma biegnących ku dalekim brzegom fal”

(Dokończenie na str. 4)



Zasięg widzialności majora Titowa z pokładu statku „Wostok-2”. Fot. — AR

Aby nam się przyjemniej... deptało

Zamiast monotonnych w kolorze, przedko szarzejących parkietów — piękne podłogi ułożone w różnorakie kolorowe desenie; w miejsce klepek — powierzchnia nieskazitelnie gładka i nie skrzypiąca. Wszystko zaś zrobione szybko i oszczędnie. Oto, co gwarantuje nam, a ściślej mówiąc — naszym nowym mieszkaniom — inż. Hubert Lewandowski z fabryki obrabiarek do drzewa w Bydgoszczy. Jest on twórcą tzw. półautomatycznej linii

do produkcji parkietu mozaikowego — nowości, która przyniesie znaczne korzyści naszej stolarce mieszkaniowej.

Nowa „linia” — to zespół sześciu, w większości automatycznych obrabiarek połączonych ze sobą transporterami, które w szybkim tempie przycinają, wygładzają, układają i sklejają w piękne desenie kolorowe, parkietowe klepki. Cała ta mała fabryczka — obsługiwana przez jednego specjalistę i dwóch pracowników pomocniczych — produkuje w ciągu godziny 60 m² parkietu mozaikowego.

Jednakże nie w szybkości produkcji leży główna zaleta tego zespołu sprzętów — ze sobą maszyn. Precyzyjność ich roboty oraz nowy sposób łączenia samych klepek (specjalnym klejem a nie na rowki) — sprawiają, że z 1 m³ surowca można wyprodukować 2-krotnie więcej klepek, aniżeli w starym systemie. Zważywszy, że parkiet wyrabia się z deficytowego drewna liściastego — nietrudno docenić pomysł inż. Lewandowskiego.

Serce w lodzie

Jak podaje angielskie czasopismo lekarskie „The Lancet”, w jednym ze szpitali londyńskich wypróbowano z powodzeniem na 36 pacjentach nową metodę zatrzymywania pracy serca na czas niektórych operacji, polegającą na zamrożeniu go kryształami lodu.

Zdaniem niektórych lekarzy, u nieruchomości serca zastrzykami odpowiedniego lekarstwa uszkadza mięsień sercowy. „Lancet” pisze, że metoda zamrażania serca stwarza „idealne” warunki do operacji. 36 pacjentów, którzy cierpieli wskutek różnych defektów serca, przeszło operację bez żadnych szkodliwych następstw.

Leonid Jengibarow — komik - parodysta. Jego życiorys: wiek 22 lata, absolwent trzyletniej Moskiewskiej Szkoły Cyrkowej (ukończył ją dzięki swoim zdolnościom w ciągu dwóch lat), od roku należy do zespołu armeńskiego cyrku. Nie uznaje szminki, tradycyjnego ubioru clowna-komika, szablonowych ruchów i dowcipów. Jego ideałem jest Charlie Chaplin. L. Jengibarow, to jeden z mocnych atutów radzieckiego cyrku.



Nasze sprawy

Wszyscy mają rację...

Pewnego razu na hucznym przyjęciu spotkały się dwie panie. W ramach przyjacielskiej wymiany poglądów pani nr 1 rzekła iż uważa panią nr 2 za osobę nieciekłych obyczajów. Pani nr 2 — jako że była z natury mniej energiczna w dyskusji — odrzekła ze łzami w oczach: Ty sama tak! Już, już rozpętałaby się awantura, kiedy grupa przytomnych kibiców wykrzyknęła chórem: obie mają rację. Co najdziwniejsze — kibice też mieli rację.

Sytuacja taka, kiedy kilka stron ma rację i racje te poparte są jeszcze rozkosznym bałaganem — wytworzyła się odnośnie remontu Starego Miasta. Jak pamiętamy, kilka lat temu podniósł się szum, że Kraków się wali. Z punktu narodził się plan gruntownego uzdrowienia dzielnicy w postaci przebudowy całymi segmentami. Wiele oficyn i nieoficyn miało zostać wyburzonych, a remontowałyby się tylko domy o rzeczywistej wartości zabytkowej. Politechnika zrobiła kilka wyrównawczych ekspertyz, obliczono ilość domów do rozbiórki, powołano nawet komisję do spraw remontu Starego Miasta. W komisji zasiadli fachowcy. Tyle, że tak olbrzy-

mie i doniosłe zagadnienie miało być opracowane... społecznie. W rezultacie przewodniczący komisji — skądinąd niezwykle zapracowany architekt — wypisywał na maszynie zaproszenia, sam protokołował, sam przewodniczył. Inni członkowie komisji, ludzie zaharowani w swojej pracy zawodowej, przychodzili, podyskutowali, najczęściej na temat, że potrzeba kompleksowych ekspertyz i rozchodzili się. Wreszcie komisja zmarła śmiercią naturalną.

Tymczasem projekty ratunku dla Starego Miasta sypały się jak z rogu obfitości: a to, że trzeba zwrócić się do rządu o pieniądze, a to, że nie ma no co prosić o pieniądze, bo jakie przedsiębiorstwo w Krakowie potrafiłoby przerebić takie sumy, a to że trzeba budować DZBM, a to że należy utworzyć dwa miejskie przedsiębiorstwa remontobudowlane, a to że przedsiębiorstwo wyspecjalizowane także w pracach konserwatorskich i wykończeniowych, a to budować baraki dla ludzi czasowo przesiedlanych z remontowanych segmentów, a to że nie budować baraków, bo drogie i trwają tylko 20 lat, a to DRN słusznie uważa, że nie można sobie pozwolić na lu-

ksus straty ani jednej izby w czasie przebudowy, a to że będzie się zamulać kanały blokowe systemem „A”, a to że systemem „B”, a to że ze Starym Miastem jest źle, a to że bez przesady, że postoi jeszcze dwieście lat.

Niewątpliwie sprawa jest z rządu najpoważniejszych nie tylko dla Krakowa, ale i dla całej Polski i trudno podjąć na gorąco jakąkolwiek decyzję. Przykre jest co innego: od „wybuchu” problemu Starego Miasta minęły już dwa lata i do tej pory nie ma w całym mieście ani jednego człowieka, który by skupiał w swym ręku wszystkie nici od kilkunastu kłębów, na których namotane są sprawy remontu. Nikt nie zajmuje się wyłącznie tym zagadnieniem, nie ma żadnej jasnej koncepcji, a walczy się w nieskończoność np. problem utworzenia placu Wita Stwosza (dawniej Marii Magdaleny): z zieleńcem czy bez? Nie pracuje specjalnie na potrzeby Starego Miasta żaden stały zespół ekspertów, z dnia na dzień nikogo o to głowa nie boli. Błoga nadzieja, że tak olbrzymiej i skomplikowanej pracy da radę jakkolwiek społeczna komisja, lub ad hoc wyznaczony pełnomocnik nie

odciążony jednocześnie od innych zajęć — jakoś nie przyniósł rezultatów. Z tego wnioskuje, że najwyższy czas powołać jakieś biuro, urząd, wydział, instytucję zatrudniającą w pełnym wymiarze godzin fachowców, trzeba im zorganizować siły biurowe i pomocnicze i niech dumają, niech kierują ekspertyzami, niech się konsultują z Politechniką, AGH, kwaterunkiem, handlem, przemysłem, konserwatozem, gospodarką komunalną, zielenią miejską i wszystkimi co mają cokolwiek do powiedzenia przy remoncie, czy nawet planach remontu.

Inne zagadnienie z cyklu „wszyscy mają rację” to obecny wygląd Śródmieścia. Architekt dzielnicowy ma zamiar wydać polecenie usunięcia wszelkich pancernych krat z okien sklepów, wszystkich odrapanych sztyłów, gablot i skleników z wnętrza zabudowanych sieni. Ma rację? Oczywiście. Z drugiej strony jak nie będzie gablot to skąd człowiek ma wiedzieć, gdzie kupić agrafkę, skąd ma wiedzieć jakie buty produkują ostatnio zdolni rzemieślnicy z Floriańskiej. Natychmiast zaprotęstuja firmy zajmujące gabloty, że to jest ich jedyny (Dokończenie na str. 4)

CZY WIECIE...

Tadeusz Robak

Kiedy zamiast do szkoły trzeba iść do fabryki

...w USA jest już przeszło 5 tys. kin, w których ogląda się film, nie wychodząc z własnego samochodu. Przed 10 laty było zaledwie 1200 tego rodzaju „plenerowych kin”.

...na Zachodzie trwają doświadczenia z przechowywaniem mięsa w stanie sproszkowanym. Mięso w proszku jest łatwe do magazynowania, jak również może być przechowywane dłużej niż w gorącym klimacie.

...na podstawie rejestracji specjalnych urządzeń, zainstalowanych na satelicie „Explorer VIII”, uczeni amerykańscy twierdzą, że jonosfera rozciąga się aż do 3.200 km, a nie jak dotychczas twierdzono — do 480 km. (bk)

Sytuacja młodych, niedoświadczonych ludzi, trafiających do zakładów pracy w mieście na pewno nie jest łatwa. Wielką część z nich to przecież 14 i 15-latkowie, prawie dzieci, nie mający ani żadnego rozeznania, ani doświadczenia pozwalającego wybrać zawód, w praktyce więc najchętniej zatrudniani przy pracach pomocniczych, choćby jako gońcy. Czy to jednak każdemu odpowia-

da? Jak długo zresztą można być gońcem? Czy tylko przez parę lat do ukończenia, powiadamy 18-go roku życia? A co w takim razie robić później, jeśli nie zdobyto się tymczasem żadnego zawodu, nawet żadnej umiejętności?

Właśnie dlatego warunki na jakich zatrudnia się młodocianych obwarowano wieloma przepisami, w których chodzi nie tylko o to, by stworzyć szczególnie system opieki lekarskiej i badań nad warunkami pracy, zmniejszyć ilość godzin zatrudnienia, ale przede wszystkim by zabezpieczyć przygotowanie do zawodu i szkolenie.

Tymczasem cały ten system przepisów przyniósł jako rezultat uboczny — niechęć zakładów do zatrudnienia młodocianych. Nie dość bowiem — rozumują dyrekcje — że ci 14 i 16-latkowie robia w fabryce tyle ruchu i zamieszania, to jeszcze trzeba stosować się do takiego mnóstwa różnorodnych ograniczeń.

Niedawno zespół koordynacyjny przy Woj. Komisji Związków Zawodowych przeprowadził analizę zatrudnienia młodocianych na terenie całego województwa. Analizą objęto przytłaczającą większość zakładów. A jej wyniki?

Z miejsca okazuje się, że przekraczanie przepisów jest bardzo częste i dotyczy niemalże wszystkich możliwości. Tak na przykład Południowe Zakłady Obuwia w Chelmku i Nowotarskie Zakłady Obuwia zatrudniają młodocianych na warunkach zwykłych pracowników, w gastronomii zdarza się zatrudnianie w godzinach nadliczbowych, w piekarnictwie nawet w nocy, w większości zakładów hutniczych brak odpowiednich warunków bhp, w Fabryce Druku w Krakowie i w „Artigrafie” zatrudnia się ich przy pracach wzbudzonych, a w górnictwie, gdzie z uwagi na istnienie wyłącznie wielkich zakładów pracy i szczególne zapotrzebowanie na pracowników opieka winna być wzorowa — tylko jedna jedyna kopalnia zorganizowała szkolenie przyzakładowe!

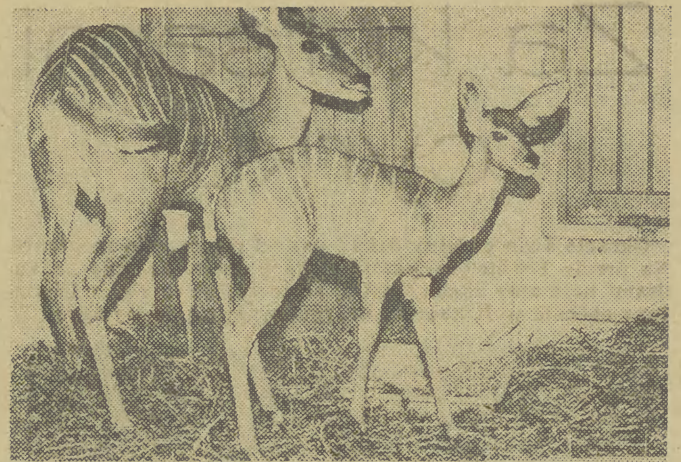
Dalej; w wielu przedsiębiorstwach nie prowadzi się obowiązkowych badań warunków pracy, brak warsztatów utrudnia szkolenie, a do szczególnego chaosu przyczynia się istnienie w poszczególnych resortach różnych wynagrodzeń, w rezultacie czego młodociani przerzucają się z fabryki do fabryki w poszukiwaniu lepszych zarobków...

Przypatrzmy się choćby sytuacji w przedsiębiorstwach budowlanych i produkujących materiały budowlane. Jak

stwierdzają komisje, 170 młodocianych (a więc bardzo poważny procent) zatrudnionych jest w akordzie, co pozostaje w jaskrawej sprzeczności z przepisami, wyklucza bowiem wysiłki w kierunku nabycia zawodu. W 18 zakładach tej branży w najbliższym 5-leciu w ogóle nie planuje się zatrudnienia młodocianych (świetna ilustracja stosunku do nich); na 38 zakładów tylko 2 mają wydzielone warsztaty szkoleniowe, a na 875 młodocianych 399 nie uczęszcza na obowiązkową naukę...

To ostatnie zagadnienie jest szczególnie istotne: młodocianych zatrudnia się przecież głównie by przyuczyć ich do zawodu, a nie po to, by nadganiać przy ich pomocy plany. Idzie tu przecież o najmłodsze pokolenie robotników, to, które będzie pracowało na pewno już w o wiele lepszych warunkach technicznych, a zatem musi być szczególnie dobrze i wszechstronnie przygotowane do pracy w nowoczesnym przemyśle. Ci najmłodszy muszą też być zabezpieczeni przed szkodliwym działaniem pracy i dlatego żądanie bezwzględnej przestrzegania przepisów ochronnych stanowi tylko program — minimum. Podjęcie pracy przez dziesiątki komisji powołanych we wszystkich pionach związkowych i wysunięcie przez nie konkretnych wniosków pozwala żywić nadzieję, że sprawa ta nie będzie w najbliższej przyszłości umieszczana na szarym końcu zadań związków zawodowych.

Jest to zresztą sprawa związków zawodowych tylko w zakresie opieki nad młodocianymi kolegami, którzy już do fabryk trafiłi. Ale sprawa zatrudnienia i właściwych warunków nauki dla nich jest sprawą społeczną, którą interesować się stale muszą także rady narodowe i przedsiębiorstwa, we własnym zresztą interesie.



W paryskim ZOO przyszło na świat małe „koudou” — rzadki okaz antylopy o białych prążkach. Na zdjęciu widzimy je z mamą. Fot. — CAF

Czy Titow dostrzegł Pałac Kultury?

(Dokończenie ze str. 3) Oceanu Spokojnego i Atlantyku”.

Z potężnych łańcuchów górskich najbardziej majestatyczne są masywy Himalajów oraz Tien-Szanu. Szczyty ich przypominają... rozwichrzone snopy słomy. Kolorem dominującym gór jest barwa biała.

Z KOSMOSU WIDĄC, ŻE NA ZIEMI MIESZKAJĄ ISTOTY ROZUMNE

Nie tylko dzieła przyrody zaobserwować można z Kosmosu na powierzchni naszej planety. „Twarz” Ziemi posiada także wyraźne ślady makijażu — naniesionego przez człowieka.

Podczas jednej z nocy „kosmicznych” statek „Wostok-2” przelatywał nad Ameryką Południową. Pilot statku widział wyraźnie światła Rio de Janeiro.

Nad własnym krajem Titow przelatywał w dzień. Związek Radziecki rozpoznać można z wysokości 257 kilometrów bez przyrządów nawigacyjnych i automatycznego globusa. „Nigdzie nie ujrzysz się — informuje kosmonauta — takich olbrzymich pól, takich maszyn i różnorodnej palety barw — od szmaragdowej zieleni południa do oślepiającej bieli szczytów górskich, pokrytych wiecznymi śniegami”.

„Wizytówką” ZSRR, widoczną doskonale z Kosmosu, są także sztuczne morza — spiętrzone przez potężne zapory wodne na wielkich rzekach.

WIDOKRAG KOSMONAUTY

Używa się niekiedy w przelocie powiedzenia „człowiek o szerokich widnokrągach”. W geografii widnokrągem nazywamy linię oddzielającą Ziemię od sklepienia niebieskiego. Dorosły człowiek widzi horyzont oddalony o około 4,65 km. Ze 100-metrowej wieży możemy ogarnąć wzrokiem linię horyzontu odległą o 36 kilometrów.

Gagarin i Titowa nazwać możemy bez przesady ludźmi o naświeższych na Ziemi horyzontach. Titow, w chwili gdy statek „Wostok-2” znajdował się w apogeum swego lotu, widział z wysokości 257 km obszar o średnicy 3560 km! Znad Moskwy mógł on ogarnąć wzrokiem wielką część Europy: od Łaby do Uralu! Przelatywał nad stolicą swego kraju, widział europejską Rosję, Ukrainę, Białoruś, Litwę, Łotwę, Estonię, Mołdawię, Rumunię, Węgry, Czechosłowację, NRD, część NRF, Danię, prawie całą Norwegię, Szwecję i Finlandię.

Zasięg widzialności powierzchni Ziemi z pokładu sztucznych satelitów, mknących na różnej wysokości nad naszą planetą, obliczyli na długo przed lotami Gagarina i Titowa znany teoretyk astronautyki, Ary Sternfeld. W jego pracy — „Sztuczne satelity”, opublikowanej w Moskwie w 1953 roku (wyd. II), znajduje się tablica, na podstawie której można obliczyć zasięg widzialności kosmonauty nr 2 na wysokości 200 km. Jak wynika z tej tablicy, średnica obszaru widzialności majora Titowa wynosiła 3154 km. Gdyby „Wostok-2” mknął na wysokości 300 km, w zasięgu wzroku pilota znalazłby się obszar o średnicy 3838 km.

Z LUNETĄ I BEZ LUNETY Zgodnie z obliczeniami Ary Sternfelda z wysokości 200 km dostrzec można na powierzchni Ziemi gołym okiem

przedmioty posiadające średnicę co najmniej 58,2 m, a z wysokości 300 km — 87,3 m. Dla perigeum (178 km) i apogeum (257 km) statku Titowa średnica przedmiotów, widzianych gołym okiem z Kosmosu, wynosi 51,8—74,7 m.

Oczywiście, są to obliczenia teoretyczne. Nie uwzględniają one warunków atmosferycznych oraz innych specyficznych okoliczności. Obserwacja powierzchni Ziemi z Kosmosu gołym okiem komplikuje szybkość, z jaką porusza się satelita — około 8 kilometrów na sekundę. Przy takiej szybkości trudno sklasyfikować widziane z góry przedmioty, nawet o znacznie większej średnicy.

Ale Titow dysponował przyrządami optycznymi, powiększającymi widziany obraz 3 i 5-krotnie. Oznacza to, że przy pomocy pierwszej lunety mógł teoretycznie rozróżnić przedmioty o średnicy 17,3—24,9 m, a przy pomocy drugiej — o średnicy 10,3—14,9 m. Czyli, przelatując nad Warszawą, mógłby dostrzec przy idealnych warunkach obserwacji Pałac Kultury i Nauki!

A inne wielkie obiekty — dzieło rąk ludzkich? „Z wysokości swego lotu — komunikuje Titow — nie odróżniałem fabryk, wielkich pieców, martenów, hałd kopalnianych ani kolejowych szlaków”.

SPOJRZENIE ZE STATKU KOSMICZNEGO — JUTRO

W przyszłych pojazdach kosmicznych mogą być umieszczone znacznie czujsze przyrządy optyczne. Luneta, powiększająca 15-krotnie widziany obraz, pozwolił z wysokości 200 km odróżnić przedmioty o średnicy poniżej 4 metrów — a więc samochody oraz traktory pracujące na polach. Teleskop, powiększający 500-krotnie, z tej samej wysokości lotu pozwolił nam dostrzec przedmioty o średnicy 12 centymetrów, a zatem — zeszyt rzucony na beton szkolnego podwórka. Oczywiście oko obserwatora nie zdąży zarejestrować takich szczegółów na powierzchni Ziemi ze statku mknącego z wielką szybkością. Mogą to uczynić jedynie przyrządy optyczne sprzężone z aparaturą fotograficzną.

Zdjęcia aerofotograficzne, dokonane w przyszłości ze sztucznych satelitów Ziemi, pomogą kartografom usprawnić pomiary triangulacyjne. Dzięki nim można będzie obliczyć szerokość Oceanu Atlantyckiego z dokładnością do 30 metrów.

Ary Sternfeld podaje, iż statki satelitarne mogą być gdzie wykorzystane ponadto dla pomiarów albedo* Ziemi oraz dla potwierdzenia lub odrzucenia hipotezy o tzw. wędrówkach kontynentów.

Problem widzialności z pokładu statku kosmicznego powierzchni ziemskiej nie sprawa za się załem do czystego zaspokożenia ciekawości natury ludzkiej. Posiada on wielkie znaczenie praktyczne i naukowe.

RYSZARD BADOWSKI

* liczba, wskazująca, jaką część promieni słonecznych odbija dana planeta (według danych, którymi dysponuje nauka obecnie, albedo powierzchni Ziemi wynosi średnio 37—41 proc. — jest ono jednak bardzo zmienne, w zależności od osłony chmur, poroju, gleby, roślinności itp.)

Wszyscy mają rację...

(Dokończenie ze str. 3)

środek reklamy, a więc zlikwidowanie gablot odbierze im po prostu środki do życia, gdyż klienci nie widzą towaru i nie trafia do położonych w podwórzach sklepów. Mają rację? Mają.

No i są nie tylko dwie racje, ale i problem typowy dla Krakowa: czy nasze zabytkowe miasto tak źle zapotrzebowane przez handel państwowy może w imię estetyki przyczynić tysiąca niewygod mieszkańcom, czy też w imię wygodny krakowiaków pozwalać dalej na obwiezanie starych murów tak niepięknymi elementami, przy czym — jak to w każdym razie — nie ma na tej ziemi absolutnego szczęścia.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

2 STARSZYCH MISTRZÓW odlewników żeliwa białego metodą kokilową względnie MISTRZÓW z wykształceniem średnim technicznym lub z uprawnieniami mistrzowskimi i z długoletnią praktyką — zatrudni Cementownia „Wejherowo” w Wejherowie. — Warunki pracy i płacy do omówienia. Mieszkanie zapewnione. K-7016

INŻYNIERA technologa odlewnictwa, wymagana 5-letnia praktyka, względnie TECHNIKA technologa odlewnictwa z 8-letnią praktyką i dobrą znajomością odlewnictwa kokilowego — na stanowisko kierownika Odlewni Żeliwa Białego — poszukuje Cementownia „Wejherowo” w Wejherowie. — Termin przyjęcia natychmiast. Warunki pracy i płacy do omówienia. — Mieszkanie zapewnione. Oferty uprasza się składać na piśmie. K-7017

INŻ. KONSTRUKTORÓW I TECHNIKÓW KONSTRUKTORÓW, INŻ. MECHANIKÓW I TECHNIKÓW-MECHANIKÓW, EKONOMISTĘ KOSZTOWCA z wyższym wykształceniem i praktyką w kosztach, TOKARZY ŚLUSARZY, WIERTACZY z praktyką, KIEROWCĘ z III kat. prawa jazdy, zatrudni natychmiast Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego — Kraków, Wrocławska 53. — Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

Praca: POMOC domową do dziecka — przyjmie natychmiast. — Kraków, ul. Urzędnicza 21, m. 3. g-36909; BIELIŻNIARKI do szycia koszul męskich — chłupniczo (tylko sily rytynowane) — zatrudni natychmiast. Oferty 36859 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.; Nieruchomości: NIEPOŁOŻONE — miejscowości letniskowej! — Sprzedam parcelę budowlaną 4440 m². Kraków, tel. 267-26. g-36862; KAWIECKO-TRYKOTARSKI: kurs dla dziewcząt po 7 kl., otwiera 6 września TKWP. — Wpisy: TKWP — Łoretńska 16, tel. 500-67. K-7025; KAWIECKO-TRYKOTARSKI: kurs dla dziewcząt po 7 kl., otwiera 6 września TKWP. — Wpisy: TKWP — Łoretńska 16, tel. 500-67.

DODATKOWE WPISY

na specjalność: a. elektrykomonter, b. hydraulik (monter instal. wodociąg. c. o.), c. monter operator maszyn budowlanych do dnia 10 br. przyjmując aż do wyzerowania jeszcze wolnych miejsc: 3-letnia Zasadnicza Szkoła Budowlana K Z B w Nowej Hucie, al. Róż, C-33, blok 13, tel. 419-44. Każdy uczeń I kl. otrzymuje miesięcznie 150 — 200 zł, zależnie od postępów. — Internatu nie prowadzi się.

SAMOCHEODOWO-MOTOCYKLOWE KURSY DLA AMATORÓW, rozpoczyna Zakład Doskonalenia Rzemiósł — Kraków. Wpisy codziennie, ul. Dietla 38 — godz. 8—18 — tel. 210-76. K-6702; NOWOCZESNY Citroen” DS-19 — sprzedam. Kraków-Prądnik Czerwony, Rokitańska 6. g-36855; WAPNO palone, pierwszy gatunek, dostarcza samochodem — „Wapiennik” Kraków, Podwale 3. m. 8. K-6957; LINOLEUM praktyczne, kolorowe, hurt i detal — poleca „Mewa” Kraków, Szewska 23. 36345-g

OKAZYJNIE sprzedam — nowoczesny, małodrożny „Standard” (5,5 litra na 100 km). Tel. 566-12. g-36976; Do egzaminów kwalifikacyjnych na tytuł robotnika kwalifikowanego — względnie czeladnika i mistrza — przygotowują kursy Zakładu Doskonalenia Rzemiósł w Krakowie. Wpisy codziennie ul. Dietla 38, godz. 8—18, tel. 210-76. K-6691

Dzierżawców kiosków wynagrodzenie prowizyjne, POSZUKUJE Miejski Handel Detaliczny Artykułami Winno-Cukierniczymi w Krakowie, ul. 1 Maja nr 6. Blisze informacje w biurze Dyrekcji pokój nr 44, w godzinach od 9 do 11.

Sobota 2 WRZEŚNIA Stefana	Niedziela 3 Szymona
---	----------------------------------



Dobre i to!

Nasza rubryka „Idac ulicami” ma do odnotowania pewien sukces. Pisaliśmy niedawno o potrzebie informowania przy remanentach jak długo dany sklep będzie zamknięty. W odpowiedzi Dyrekcja MHD Art. Spożywczy postanowiła na wydrużkach „Remanent” dodawać datę jego zakończenia.

W imieniu klientów dziękujemy za tę innowację — wzór dla innych Dyrekcji. Do czasu zupełnego zlikwidowania remanentów — dobre i to! (wt)

To nie konkurs

Czytelnicy zapytywali nas niejednokrotnie, co oznaczają numerki wybite w pudełkach zapalek, czy przypadkiem nie są związane z jakimś konkursem i czy nie należy ich chować?

Zapytane w tej sprawie Czeszowickie Zakłady Przemysłu Zapalczanego zapewniły nas, iż nie jest to konkurs, a cyfry te potrzebne są do kontroli technicznej.

Ponieważ Zakłady, jak nas poinformowano, otrzymują w tej sprawie również wiele listów z zapytaniami, oznajmiamy wsem i wobec, to nie konkurs! (ol)

Chór Filharmonii Krakowskiej wyjeżdża do Włoch

Już w najbliższych dniach wyjedzie do Włoch chór Filharmonii Krakowskiej w pełnym składzie. Krakowscy śpiewacy-chórzyści koncertować będą na tournée we Włoszech wspólnie z Wielką Orkiestrą Symfoniczną Polskiego

Kursy dyrygentów

Prezydium WRN — Wydział Kultury oraz Zjednoczenie Polskich Zespołów Śpiewaczych i Instrumentalnych organizują w roku szkolnym 1961/62 kursy dla dyrygentów amatorskich zespołów chóralskich (3-letnie i roczny dla absolwentów kursu III stopnia) oraz dla dyrygentów orkiestr dętych. Informacji udziela i przyjmuje wpisy Zjedn. Polsk. Zespołów Śpiewaczych i Instrument. Kraków, Rynek Gł. 27. III p. pokój 146, tel. 240-28, Nauka bezpłatna.

* Zagadnienia ochrony pracy pracowników młodocianych w świetle akcji powszechnego przeglądu warunków ich pracy — to tytuł odczytu który 4 bm. mgr Józef Broś wygłosi o godz. 10 w gmachu przy ul. Skarbowej 4.

Festiwal Filmów Polskich

na sobotę 1 września
Wolność 15.45, 18, 20.15 „Młotce ślady”.
Apollo: godz. 15.45, 18, 20.15 „Przygoda na Mariensztacie”.
Sztuka: 15.30, 18, 20.30 „Ostatni etap”.
Zuch (Krowoderska 8): 15, 17, 19 „Szatan z VII klasy”.
Światowid: 15.45, 18, 20.15 „Samson”.
Aktualności (mała sala Świt): 16.15, 17.30 „Wędrowki Świętokrzyskie” i in.
Świt (mała sala): 19.15 „Zamach”.
na niedzielę 3 września
Wanda 10, 11.15, 12.30 Progr. dla

Sprawy bhp coraz ważniejsze

Wiele dyskutowano już o sprawach bhp. Szereg przepisów czuwa nad zapewnieniem odpowiednich warunków pracy. W Krakowie istnieje jeszcze specjalny ośrodek poświęcony tym zagadnieniom — Gabinet Ochrony Pracy przy CRZZ. Podstawowym celem GOP jest wpływ na poprawę warunków w zakładach pracy, na zmniejszenie liczby wypadków i zachorowań, na umocnienie praworządności w dziedzinie wykonywania ustaw, dotyczących ochrony, bezpieczeństwa i higieny pracy. W celu wykonania przedstawionych zadań GOP stworzył ośrodek metodyczny szkolenia wstępne dla nowo przyjętych do pracy robotników, których zakłady pracy nie mają warunków do szkolenia. Szkolenie wstępne nowo przy-

jętych odbywa się w GOP trzy razy w tygodniu we wtorki, czwartki i soboty od godz. 8—13. W pięciu godzinach lekcyjnych słuchacze otrzymują wstępne wiadomości z zakresu fizjologii pracy, niesienia pomocy w nagłych wypadkach, higieny i bezpieczeństwa pracy. W pierwszym półroczu br. przeszło ok. 950 osób. Tradycyjnie co ponieściele GOP organizuje fachowe wykłady, pokazy filmów, spotkania, narady lub zwiedzanie zakładów pracy pod odpowiednim kierownictwem dla zapoznania aktywnie bhp z organizacją i techniką bhp w zakładach pracy oraz z techniką wizytacji zakładów.



Prace przy budowie arkad przy rogu ul. Długiej i Basztowej wkrótce dobiegną końca. Na chwilę tę niecierpliwie czeka już MPK, by natchyniał włączyć do komunikacji nową linię tramwajową, która połączy wygodnie Kleparz ze Zwierzyńcem.
Fot. W. Pawłowski

Wyroby z wikliny za dewizy

Jak nas informuje dyrektor naczelny Wojewódzkich Zakładów Wikliniarsko-Trzciniarskich — Kazimierz Derdziński zapotrzebowanie na wyroby z nadwiślańskiej wikliny stale wzrasta na szerokim świecie. Ostatnio odeszły do USA, Szwajcarii, Anglii, Norwegii zwiększone transporty pięknej galanterii z wikliny, w której specjalizują się zlokalizowane na naszym terenie zakłady. Powodzeniem cieszą się przede wszystkim takie wyroby jak koszyki, torebki damskie, tacki na chleb, owoce itp. Odeszły także poważne ilości koszykowych mebli.

Wojewódzkie Zakłady Wikliniarsko-Trzciniarskie w Krakowie opracowały także poważną ilość nowych wzorów, które zostały przesłane zagranicznym klientom. Jeśli się te wzory spodobają, produkcja nowych asortymentów ruszy w przyszłym roku. Przewiduje się, iż w porównaniu z planowanym wykonaniem tegorocznych zadań eksportowych, produkcja Zakładów Wikliniarsko-Trzciniarskich w r. 1962 wzrośnie jeszcze o ok. 15 proc. Produkcja

oczywiście eksportowa. Rynek krajowy, podobnie jak obecnie, będzie w całej pełni zaopatrzonej w piękne wyroby z nadwiślańskiej wikliny.

Jednym zdaniem

DLACZEGO smaczny i apetyczny ongiś „chleb na miodzie” sprzedawany w krakowskich sklepach stracił na swej jakości i niewiele już różni się od zwykłego razowca?
WPRAWDZIE sezon turystyczny dobiega końca, jednak należałoby odnowić zniszczoną tablicę z planem Krakowa (przed Dworcem Głównym).
PO CO ustawiono nowy kiosk „Ruchu” przy Placu Kleparzkim, skoro już drugi miesiąc jest on pusty? (aż)

Trzy wystawy

Jutro tj. 3 bm. o godz. 12 w salach Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych Pl. Szczępański 4, nastąpi otwarcie trzech wystaw malarstwa: Bronisława Olszewskiego, Danuty Leszczyńskiej-Kluzowej i Marii Markowskiej.
B. Olszewski (1874—1959) był uczniem Jana Malczewskiego, studiował także w Monachium, Paryżu i Budapeszcie. Wystawiał od 1905 r. w Krakowie i innych miastach Polski oraz za granicą. Był on również autorem prac z zakresu psychologii doznania estetycznego oraz zastępowania pedagogiem. D. Leszczyńska-Kluzowa i M. Markowska należą do młodego pokolenia krakowskich artystów.

Jak ułożyć nowy rozkład jazdy

DOKP w Krakowie przystępuje do zbierania materiałów i wniosków, które by pozwoliły dostosować bieg podjazdów pasażerskich do istotnych potrzeb świata pracy i młodzieży szkolnej. Przygotowując opracowanie nowego rozkładu jazdy na r. 1962/63 DOKP liczy na materiały dostarczone przez kierownictwa zakładów pracy i szkół, przedsiębiorstwa i instytucje, zarządy miejscowości turystycznych, wczasowych i zdrowiskowych, zarówno odnośnie do lokalnych jak i dalekoleśnych połączeń, bezpośrednich wagonów itp. Pisemne wnioski można składać u zarządców stacji kolejowych względnie przesyłać do DOKP w Krakowie Pl. Matejki 12 do 10 września br.

Co - Gdzie - Kiedy

Teatry
NA SOBOTE
SŁOWACKIEGO godz. 19.15 „Królowa przedmieścia”. KLUB ZZK 19.15 „Łowcy głów” (od lat 16). MODRZEJEWSKIEJ 19.15 „Jaką mnie pragniesz” (od lat 18). KAMERALNY 19.15 „U kresu dnia”. ROZMAITOCI 19.15 „Zielony grzeń”. LUDOWY 19.15 „Wieczór Trzech Króli”. MUZYCZNY 19.15 „Księżniczka czardasza”. — GROTESKA 17 „Pan listonosz Stempelke”. 19.15 „Meczeństwo Piotra Ohey’a”. KOLEJARZA 19 „Nauczyciel”.

NA NIEDZIELE
SŁOWACKIEGO godz. 14 „Trawia”; 19.15 „Królowa przedmieścia”; LUDOWY 15 „System Ribadiera”; 19.15 „Wieczór Trzech Króli”; MUZYCZNY — nieczynny.
Pozostałe teatry jak w sobotę.

Kina
NA SOBOTE
CASSINO (Bławy pod Lenino) ok. godz. 20 „Uwodziele” (weg.). ISKIERKA (Zywiecka 44) 17.30, 19.45 „Mein Kampf” (szwedz.). — ML. GWARDIA (Lubicz 15) 15.15, 17.30, 19.45 „Cinderella” (USA). WARSZAWA 15.45, 18, 20.15 „Pięć łusek” (NRD). WRZOS (Zamojsk. 50) 15.45, 18, 20.15 „Królowa ze złotą gwiazdą” (CSRS). MELODIA (Zwierzyniecka 1) 16, 18, 20 „Wiatr uciął przed świtem” (jug.). — KLEPARZ (Lubelska 27) 16, 18, 20 „Kolorowe pończochy” (pol.). WISŁA (Gazowa 21) 15.45, 18, 20.15 „Złodziej z Bagdadu” (ang.). — MASKOTKA (Dzierżyńskiego 55) 15.30, 17.30, 19.30 „Koniec nocy” (pol.). SYGNAŁ (Ogr. Strzel.) 20 „Orzeł” (pol.). DOM ŻOŁNIERZA (Lubicz 48) 15.45 „Hatula” (NRD). KULTURA (Rynek Gł. 27) 18, 20.15 „Córka” (ang.). MIKRO (Dzierżyński 5) 17.30, 20 „Księża dzuńgli” (ang.). TĘCZA (Praska 52) 17.30, 19.30 „Czerwony atrament” (weg.). STUDIO (Smoleński 9) 15.45, 18, 20.15 „Siódma pieczęć” (szwedz.). ZWIĄZKOWIEC (Grzegorzewska 17, 19 „Cień” (pol.).

KRAKUS, UCIECHA, CHEMIK — nieczynne.
KINA W NOWEJ HUCIE
SWIT godz. 15.45, 18, 20.15 „Biedni bogacze” (weg.). SWIATOWID (mała sala) 17, 19 „Osaczony” (ang.). SFINKS (Majakowskiego 2) 16, 18, 20 „Kapelusz pana Anatóla” (pol.). BALLADYNA (Grębałów 19.30 „Gorzkie zwycięstwo” (fr.).
NA NIEDZIELE
CASSINO ok. godz. 20 „Uwodziele”. ISKIERKA 11, 12 Progr. dla dzieci; 15.30, 17.45, 20 „Mein Kampf”. ML. GWARDIA 10, 12 „Szatan z VII klasy”; 15.15, 17.30, 19.45 „Cinderella”. WARSZAWA 10, 12.15, 15.45, 18, 20.15 „Pięć łusek”. WRZOS 10, 11.15, 12.30 Program dla dzieci; 15.45, 18, 20.15 „Królowa ze złotą gwiazdą”. — MELODIA (Zwierzyniecka 1) 10, 12, 16, 18, 20 „Wiatr uciął przed świtem”. KLEPARZ 10.30, 11.45, 13 Progr. dla dzieci; 16, 18, 20 „Kolorowe pończochy”. WISŁA 11, 13, 15.45, 18, 20.15 „Złodziej z Bagdadu”. MASKOTKA 10.30, 12 Progr. dla dzieci; 15.30, 17.30, 20 „Lunatyk”. MINIATURKA (Franciszkańska 1) 18, 20 „Kanał” (pol.). SYGNAŁ 20 „Orzeł”.

Telewizja
Sobota. Godz. 9.15 „Orzeł”. 10.45 Aktualności. 13.45 Mistrzostwa Świata w Kolarstwie (transm. z Berna). 17 Mistrzostwa Świata w Kolarstwie. 18.30 Dla dzieci starszych. 19.30 Dziennik. 20 „Nie tylko dla pań”. 20.30 „Korsarze Pacyfiku” — film radz. (s. I). — 22.05 Wiadomości i PKF. 23.20 „1000 spojrzeń za kulisy” — film. progr. rozrywkowy.
Niedziela. Godz. 13.10 Koncert solistów. 14.05 „Niedzielną Biesiadę”. 15.10 „W krainie Disney’a”. 16 Zuzowe Mistrzostwa Świata we Wrocławiu. 18.30 „PST 17” progr. satyryczny. 19.30 Dziennik. 20.15 „Korsarze Pacyfiku” film radz. (s. II).

Wystawy — Muzea
MUZEUM ETNOGRAFICZNE, Pl. Wolnica (godz. 9—15). HISTORYCZNE, św. Jana 12, „Zbiory z dziejów m. Krakowa” (10—14). SUKIENNICZE „Galeria malarstwa polsk. w XVIII i XIX” (10—16). SZOLAYSKICH, Pl. Szczępański 9, „Malarstwo polskie i rzeźba od w. XV—XVII” (10—15). CZARTORYSKICH, Piłarska 15, „Galeria malarstwa obcego, rzem. artyst., pamiątki puławskie, zbrojownia” (9—15). — DOM MATEJKI, Floriańska 41 (9—15). NARODOWE, Al. 3 Maja 1, „Wystawa przemysłu artyst. od XI—XVIII w. Galeria malarstwa polsk. od w. XIX” (10—16). SMOLEŃSK 9, „Militaria polskie” (10—15). — ARCHEOLOGICZNE, św. Jana 22 (10—13) i Senacka 3, II p. Wystawa „Kontakty zagraniczne w zakresie służby oświatowej” (10—13). — MUZEUM LENINA, ul. Topolowa 5, „Wystawa 300-lecia postępowej prasy krakowskiej” (10—18). DOM PLASTYKÓW, Łobzowska 3, „Malarstwo M. Ritter” (10—18). SALON TPSE, Nowa Huta, Al. Róż, „Wystawa malarstwa warszawskiego XIX w.” (10—17). — STARA BOZNICA, ul. Szeroka, „Wystawa dziejów kultury i zagłady Żydów (10—14). PALAC SZUKLI, Pl. Szczępański 4, „Malarstwo B. Olszewskiego, D. Leszczyńskiej-Kluzowej i M. Markowskiej” (10—17).

Dyżury
NA SOBOTE
CHIRURG.: Kopernika 21. INTERN.: Kopernika 15. NEUROLOG.: Botanicka 3. OKULIST.: Kopernika 38. LARYNGOL.: Kopernika 23. GRUZYCZY dla kobiet: Wola Just., dla mężczyzn: Prądnicka 80.
POGOT. MILIC. tel. 0-7, STRAZ POZ. tel. 0-8, POGOT. RATUNK. tel. 0-9, POGOT. RATUNK. PODGORZE tel. 225-55. NOWA HUTA: POGOT. MILIC. tel. 411-11, POGOT. RATUNK. tel. 422-22, STRAZ POZ. tel. 433-33.

NA NIEDZIELE
CHIRURG., INTERN.: Trynitarska 11. — Pozostałe dyżury bez zmian.
Apteki
NA SOBOTE I NIEDZIELE
Mogilska 16, Długa 4, Krakowska 19, Krowoderska 74, Mikołajska 4 (tylko w niedzielę), Zwierzyńska 7, Karmelicka 23, Nowa Huta: Centrum A bl. 4.

Radio
NA SOBOTE
Godz. 17.00 Dziennik kr. 17.15 Muzyka chóralska. 17.30 „Jeden stamtąd” fragm. pow. T. Huhja. 18.00 Śpiewa El. Charles z tow. ork. Z. Wicharego. 18.10 Na krakowskim Rynku. 18.25 Muzyka i aktualności. 18.50 Fel. M. Jorsta. 19.00 Wiadomości. 19.05 Muzyka rozrywkowa. 19.30 „Matyskowie”. 20.00 Koncert Ork. PR. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kron. sport. 21.40 Piętnastka Radiowa. 22.00 Recital fortep. Wł. Horowitza. 22.30 „Doktor Przybrań” fragm. pow. B. Winawera. 23.00 Muzyka tan. 23.50 Wiadomości.
NA NIEDZIELE
Godz. 6.03 Muzyka. 6.30 Wiadomości. 7.30 Dziennik. 8.00 „Dwa pamiętniki” — rec. 8.10 Aud. regionalna. 8.30 Wiadomości. 8.45 Radioproblemy. 9.00 Utwory organowe. 9.20 Fel. literacki. 9.30 Muzyka. 10.30 „Wrześniowa wiosna” fel. J. Kurczaba. 10.30 Koncert popularny. 11.13 Humoreski Carragiale. 12.05 Wiadomości. 12.10 Poranek symfoniczny. 13.15 Aud. oświatowa. 13.30 „Parafrazy walców”. 13.50 Koncert życzeń. 15.00 Dla dzieci słuch. 15.50 Audycja poetycka. 16.05 Wyniki Lajkonika. 16.10 Kwartet jazzowy. 16.20 Koncert Choprowski — gra M. Polini. 17.00 Wiadomości. 17.05 Koncert. z zagranicy. 17.15 Muzyka tan. 17.49 Suppe — „10 cór na wydaniu” operetka. 19.00 Słuch. wg baśni Somadowy. 19.50 Muzyka tan. 20.30 Rewia piosenek. 21.00 Dziennik. 20.40 Muzyka. 22.20 Wiadomości sport. 22.50 „Ze świata opery”. 23.50 Wiadomości.

Termin „Wielkiej parady samochodów“

przesunięty na 1 października!

Termin „Wielkiej parady samochodów” — imprezy organizowanej przez Automobilklub Krakowski i Redakcję „Echa Krakowa” został przesunięty z 24 września na 1 października br. Zmiana terminu nastąpiła wskutek kolizji naszej imprezy z turystycznym Rajdem Przyjaźni Szlakami Lenina oraz IV eliminacją do samochodowych mistrzostw Polski.

Przesunięcie terminu oczywiście w niczym nie uszczupli programu imprezy. A więc sympatycy sportu motorowego, którzy w dniu 1 października przyjdą na stadion Wisły w Krakowie będą świadkami parady starych samochodów (wyprodukowanych przed rokiem 1930) rewii rzadko spotykanych na naszych drogach supernowoczesnych pojazdów, pokazu sprawności służby ruchu Milicji Oby-

watelskiej — który to pokaz cieszył się w zeszłym roku wielkim zainteresowaniem publiczności, a także konkursu na najoryginalniejszy „SAM” i najefektywniej przyozdobioną „Syrenę”. Ponadto zobaczymy także pokaz jazdy gokartów i samochodów dla dzieci.

Impreza Automobilklubu i „Echa” wzbudziła spore zainteresowanie nie tylko w naszym województwie, ale w całej niemal Polsce. Do parady starych samochodów zgłoszono już ponad 30 pojazdów. Specjalna komisja w najbliższych dniach wybierze spośród zgłoszonych wozów przeszło 20 najbardziej interesujących okazów, które zostaną zaprezentowane krakowskiej publiczności. Jak wynika ze zgłoszeń niektóre samochody mają nie tylko jakąś przeszłość. Nie tylko, że wyprodukowane zostały w pierwszym ćwierćwieczu naszego stulecia, ale kilka z nich „występowało” nawet w filmach.

Podając do wiadomości Czytelników powyższe szczegóły tej niecodziennej imprezy, apelujemy równocześnie do wszystkich posiadaczy starych samochodów, „SAM-ów” własnej produkcji czy też upiękaszonych „Syren”, by zgłaszali swój udział w „Wielkiej paradzie samochodów” na adres Automobilklubu Krakowskiego — Rynek Główny 17. Wszystkich zaś tych, którzy nie posiadają wspomnianych pojazdów zapraszamy do obejrzenia pokazu w dniu 1 października na stadionie krakowskiej Wisły.

W telegraficznym skrócie

TEL AWIW. Podczas międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych Amerykanin — Gardner uzyskał w pchnięciu kulą rezultat 18,52 m.

WARSZAWA. Przewodniczący GKKFIT — W. Rezek wręczył brązowe medale „Za wybitne osiągnięcia sportowe” reprezentantom Polski na IX Światowych Igrzyskach Sportowych Głuchych. Medale otrzymali: S. Nieszporek, E. Fert, B. Brzóška i J. Czerwińska.

KATOWICE. Na rozgrywanych tu międzynarodowych mistrzostwach Polski w tenisie wyłoniono półfinalistów gry pojedynczej mężczyzn i finalistki gry pojedynczej kobiet. Do finału zakwalifikowały się: Starkie (Anglia) po zwycięstwie nad Purková (CSRS) 6:1, 6:3 i Koermeczy (Węgry) zwyciężając Elgrovą (CSRS) 6:0, 6:0. W grach ćwierćfinałowych mężczyzn padły następujące rozstrzygnięcia: Gasiorek — Faehrmann (NRD) 6:1, 6:3, 6:0; Javorsky (CSRS) — Sanders (Pld. Afryka) 2:6, 7:5, 6:4, 7:5; Mulligan (Australia) — Skonecki 6:3, 6:4, 6:2; Guy-las (Węgry) — Benda (CSRS) 6:2, 6:2, 6:1.

Trzecia kolejka w lidze okręgowej

Czy liderzy stracą punkty?

W krakowskiej lidze okręgowej już od pierwszych spotkań trwają zacięte boje. Większość drużyn przyczołgała się starannie do rozgrywek i wykazuje już na początku mistrzostw dobrą formę. Dotyczy to przede wszystkim rezerwy Cracovii, Sandecji i Skawy Wadowice, które to zespoły nie straciły dotychczas ani jednego punktu.

W niedzielę dojdzie do bezpośredniego spotkania dwóch drużyn znajdujących się w czołowie: Cracovii i Skawy, a mecz ten będzie miał zasadniczy wpływ na ukształtowanie się górnych miejsc tabeli. Naspikowana ligowymi graczami rezerwa Cracovii będzie poważnym egzaminatorem dla ambitnej jedenastki wadowickiej. Drugim ważnym meczem jest spotkanie Sandecji z Wisłą i w

Nowym Sączu. Z pozostałych spotkań na uwagę zasługują jeszcze zawody Tarnowii z Unią Oświęcim. Dalsze mecze trzeciej kolejki to: Wawel i Hutnik N. Huta, Korona — Kabel, Prokocim — Płaszowianka, Victoria — Hutnik Trzebinia i Beskid — Górnik Brzeszcze.

Zbojkotowali spotkanie!

Nie dla Brytyjczyków nie jest tak oczywiste jak przywiązanie do tradycji. Dlatego kibice londyńskiego Arsenalu byli wprost zaskoczeni wiadomością, że piłkarze tego klubu przed sezonem nie rozgrywają posiadającą już kilkudziesięcioletnią tradycję spotkania sparringowego ze swoją drugą drużyną, ale na przeciwnika wybrali jedną z jedenastek drugoligowych.

Kiedy przyszedł dzień meczu na trybunach znalazło się tylko kilkunastu widzów. Kibice oburzeni odstępami od tradycji po prostu zbojkotowali spotkanie.

— Tak, spała. Starłam się żeby jej nie obudzić, zresztą moja bratowa niewiele słyszy, kiedy założy sobie specjalne tampony do uszu.

— O której godzinie wróciła pani z Lozanny do domu?

— Około wpół do dwunastej, pan już pytał mnie o to.

— Czy panna Karla von Axenberg już wtedy spała?

— Nie było jej w ogóle aż do rana, bo miała nocny dyżur przy chorej.

— Czy nie wracała do domu przez całą noc i pani jej nie widziała?

— Nie. Już mówiłam, że miała nocny dyżur na mieście.

Izabela Roveresco odpowiadała tonem znudzonym i lakonicznie, jakby mimo dobrego wychowania starała się dać do poznania uprzykrzonemu interlokutorowi, że odpowiadając robi mu łaskę. Jednocześnie Estoppel zdawał sobie jednak sprawę, że księżna obserwuje go z zainteresowaniem i to mu pochlebilo.

— Co się działo dalej? — zapytał.

— Och, nic godnego uwagi. Zanim się położyłam, moja bratowa obudziła się, więc porozmawialiśmy trochę, przewietrzyliśmy pokój i położyliśmy się spać.

— Czy nie zauważyła pani nic ciekawego, kiedy panie otworzyły okno?

— Owszem, po jakimś czasie doleciały nas z dołu jakieś krzyki, ludzie zaczęli biegać po parku. Zapewne właśnie wtedy popełniono to ohydne morderstwo. Przypuszczaliśmy, że to jakiś epizod parkowej zabawy i poszliśmy spać nic nie podejrzewając.

— Czy pani miała kiedykolwiek sposobność poznać osobiście mieszkańców willi Malta?

— Osobiście nie, znałam ich tylko z widzenia.

— Podobno pani wymieniała kiedyś listy z Vegą Orell. Jak do tego doszło?

— To nie była wymiana listów, panie komisarzu. Bratanicę moją, Karłę von Axenberg, spotkało niesuszone podejrzenie ze strony tej pani i wtedy napisałam do niej krótki list w obronie Karli, bo ona jest na ogół bezradna, kiedy ją ktoś atakuje, a moja bratowa też nie odznacza się energią. Nie dostałam odpowiedzi na mój list, co wytłumaczyłam sobie tym, że pani Orell, jak panu wiadomo, nie otrzymała starannego wychowania, aczkolwiek później została dość znaną aktorką i nabrała pewnej oglady towarzyskiej. Nie miałam więc o to pretensji do niej, tym bardziej, że nieporozumienie wkrótce się wyjaśniło. Pani Orell zachowała się wtedy bardzo poprawnie i przeprosiła Karłę. W ten sposób sprawa poszła w niepamięć.

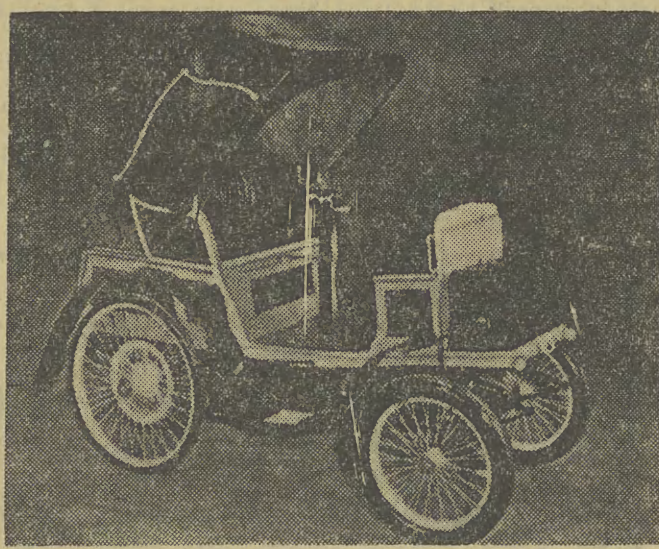
— Pani ma podobno rozległe stosunki towarzyskie. Czy słyszała pani o tym, że Vegę Orell łączyło z synem jej męża uczucie nie tylko macierzyńskie?

— Ach, to zdarza się przecież, jeżeli macocha jest młoda, a pasierb prawie dorosły! Jeżeli chodzi o ten konkretny przypadek, to może to były tylko złośliwe plotki? Nie znam szczegółów, więc nie umiem panu powiedzieć, czy pasierb kochał

M. ADOGAŃSKI MORDERSTWO NAD LEMANEM

ECHO SPORTOWE

Na stadionie Hutnika



Jeden z modeli starych samochodów — „Ideal” firmy Benz rozwijający maksymalną szybkość 25 mil na godz.

Na Uniwersiadzie



Rekord świata Tamary Press (ZSRR) w rzucie dyskiem

W dalszym ciągu Uniwersiady Studenckiej rozgrywanej w Sofii zawodniczka radziecka Tamara Press ustanowiła nowy rekord świata w rzucie dyskiem — 58,06 m. Rezultat ten jest lepszy od dotychczasowego rekordu (należącego również do T. Press) o 63 cm.

Drugi dobry wynik uzyskany został w biegu na 400 m ppł gdzie zwycięzca — Morale (Włochy) osiągnął rezultat 50,0 sek. a więc zaledwie o 0,1 sek. gorzej od rekordu Europy należącego do Janza (NRF). W biegu na 800 m triumfował Delany (Irlandia) 1:51,1 min., w skoku w dal Ter-Owanesjan (ZSRR) 7,90 m, a w biegu na 80 m ppł Irina Press (ZSRR) 10,3 sek.

W zakończonych turniejach siatkówki reprezentacje Polski zajęły 4 miejsca.

W dalszym ciągu turnieju koszykówki Polacy przegrali z CSRS 51:65 a pokonał Włochy 86:81.



Finał pucharu Przeworskiego z udziałem „Orląt” Krakowa, Wrocławia Lublina i Poznania



W przyszłą sobotę i niedzielę tj. 9 i 10 bm. na stadionie Hutnika w Nowej Hucie odbędą się finałowy turniej piłkarski o puchar Przeworskiego.

— W turnieju startują zwycięskie zespoły z rozgrywek eliminacyjnych, a więc drużyny młodzieżowe: Krakowa, Poznania, Lublina oraz Wrocławia — informuje nas sekretarz KOZPN, Z. Plewniak. — Szczególnie jedenastka wrocławska będzie niezwykle groźna, gdyż należy pamiętać, że w trakcie turnieju wyeliminowała repr. Śląska.

— Nasz zespół winien pokonować z Wrocławiem do pierwszej lokaty — dodaje trener mgr Wł. Stiasny, który opiekuje się „Orlątami”. — Niemniej w pierwszym dniu tj. w sobotę zabraknie w drużynie m. in. Konopki i Kotwy, gdyż w tym czasie tak Garbarnia jak i Unia Tarnów rozgrywają spotkania II-ligowe. A przecież od razu możemy „wpaść” na repr. Wrocławia.

W kadrze Krakowa wystąpią: bramkarze — Cygan (Tarnovia) i Dąbros (Wisła), obrona — Mikołajczyk, Rewilak (obaj Cracovia) oraz Kowalczyk (Wisła) i Konopka (Garbarnia), pomoc — Warmus (Wawel), Grądziel (San-

decja), atak — Hausner, Ankus (obaj Cracovia), Kmiecik (Wisła), Stokłosa (Skawa), Kowalik (Cracovia), w rez. Suder i Ziabka (Cracovia), oraz Cwiertnia (Beskid).

W dniu 9 bm. (tj. w sobotę) pierwsze spotkanie turniejowe rozpocznie się o godz. 14,30, natomiast w przerwie między drugim meczem odbędzie się uroczyste otwarcie turnieju połączone z defiladą krakowskich juniorów, zorganizowaną z okazji „Dnia Piłkarza”. W niedzielę początek pierwszego meczu o godz. 14,30. (Rozm. J. F.)

Reprezentacja juniorów okręgu krakowskiego na mecz bokserki z Łodzi

W dniu 17 bm. rozegrane zostanie międzokręgowe spotkanie pięściarskie juniorów między reprezentacjami

Krakowa i Łodzi o puchar GKKFIT. Wydział młodzieżowy Krakowskiego Okręgowego Związku Bokserskiego wyznaczył na te zawody do reprezentacji Krakowa następujących pięściarzy: w papierowa — Zięba (Górniki), musza — Czystoch I (Unia), kogucia — Czuba (Metal), piórkowa — Czystoch II (Unia), lekka — Rembiesa (Unia), lekkopółśrednia — Narcimek (Hutnik), półśrednia — Biniś (Górniki), lekkośrednia — Kuśmierz (Unia), średnia — Baszczewski (Olsza), półciężka — Pulczyński (Olsza), ciężka — Kasprzycki (Victoria), rezerwa: kogucia — Stępień (Metal), lekka — Wilkosz (Unia), lekkopółśrednia — Pleszyński (Hutnik).

Z notatnika sportowca

ZARZĄD KKS Olsza zawiadomiła, że zajęcia szkółki lyżwiarstwa odbywać się będą w wrzesniu według takiego samego planu jak w czerwcu.

W PONIEDZIAŁEK (4 bm.) w sali odczytowej Klubu Turysty przy ul. Basztowej 6 mgr L. Luszczewicz wygłosi odczyt pt. „Nowa poszerzona strefa konwencyjna w słowackich Tatrach Zachodnich — od Podbańskiej do Orawic”. Początek o godz. 19,15.

Dobąd pójdziemy?

Dziś
PIŁKA NOŻNA
Godz. 17,30. Boisko Wisły: Wisła — Stal Sosnowiec (O mistrzostwo I ligi)

MOTORY
Godz. 16. Tor Cracovii: Ogólnopolskie wyścigi motocyklowe na torze betonowym

Jutro
PIŁKA NOŻNA
Godz. 17. Boisko Wawelu: Wawel—Olimpia (O mistrzostwo II ligi)

Godz. 11. Boisko Cracovii: Cracovia Ib — Skawa
Godz. 11. Boisko Wawelu: Wawel Ib — Hutnik N. Huta
Godz. 11. Boisko Korony: Korona—Kabel

Godz. 17. Boisko Prokocimia: Prokocim—Płaszowianka (O mistrzostwo ligi okręgowej)
MOTOCROSS
Godz. 11,30. N. Huta—Na Skarpie: III eliminacja do motocrossowych mistrzostw województwa krakowskiego i katowickiego

się w macosze, czy odwrotnie, czy też może ich uczucie miało być obopólne... W środowisku, w którym się wychowałam, nie interesowano się plotkami. Zresztą obracałam się w innych kręgach ludzi niż te, które były w willi Malta i nie miałam tam wspólnych znajomych. Czy to już wszystko, czego pan chciał się ode mnie dowiedzieć, komisarzu?

Uśmiechnęła się znowu i dodała:
— Przykro mi, że tak mało mogłam panu dać informacji.
— Dziękuję pani bardzo, księżno — powiedział komisarz. — Na razie chyba na tym skończymy. Proszę podpisać protokół.
Izabela Roveresco przeczytała notatkę Maksa Engli i podpisała je. Podając komisarzowi rękę, jak osobistemu znajomemu, powiedziała na pożegnanie:
— Gdybym mogła na coś przydać się panu jeszcze, zawsze służę chętnie, choć obawiam się, że nieszczególna ze mnie informatorka.
Po wyjściu księżnej komisarz namyślał się chwilę chodząc nerwowo po pokoju. Zbliżył się do stołu, pochylił nad swoim notesem i przeczucując kartki zaczął ze zmarszczonymi brwiami porównywać poszczególne zapiski. Potem usiadł i coś pośpiesznie zestawiał na leżącym przed nim arkuszu.
Wreszcie westchnął głęboko i posłał Maksa Engli po Rogowicza. Rogowicz miał w pokoju Tritensów czekać na wezwanie.
— Biedny stary — pomyślał komisarz na widok bladej, zażółkanej twarzy Polaka. Przyjechał z tak daleka i trafił akurat na moment, kiedy rodzony wnuk przynajmniej się do popełnienia morderstwa...
(Ciąg dalszy nastąpi)